

**Oświadczenie złożone
przez senatora Macieja Grubskiego
na 18. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 września 2008 r.**

*Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Zbigniewa Cwiągalskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo dziękuję za odpowiedź, przekazaną w piśmie z dnia 14 sierpnia 2008 r., udzieloną przez pana Jerzego Szymańskiego, zastępcę prokuratora generalnego.

Informuję, że postępowanie przygotowawcze w stosunku do państwa Iwony i Włodzimierza Stelmachów nie znajduje się w fazie końcowej, bowiem prokurator, Adam Gierk, w zarządzeniu o odmowie udostępnienia w części akt sprawy z dnia 7 sierpnia 2008 r. napisał, że "prowadzone śledztwo ma nadal charakter rozwojowy zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym" i że "z uwagi na wielowątkowość postępowania, nadal nie zdołano przesłuchać wszystkich osób mogących brać udział w popełnianiu przestępstw". W związku z tym decyzja o częściowym umorzeniu postępowania nie została podjęta przed wyznaczeniem terminu końcowego. Świadczy to o tym, że przypisywanie wspomnianym osobom udziału w zorganizowanej grupie przestępczej miało na celu wprowadzanie w błąd sądów.

W trakcie dokonywanych przeszukań we wrześniu i w październiku 2007 r. w domu państwa Stelmachów i w pomieszczeniach służbowych zabezpieczono przedmioty, które według prokuratora są dowodem w sprawie. Informuję, że dyskiety zabrane z gabinetu pani profesor Iwony Stelmach - tę informację uzyskano od pani profesor - zawierają rozdziały wydanej pod jej redakcją w lipcu 2007 r. książki oraz prace naukowe publikowane w pismach o światowej renomie.

Atlas anatomiczny zabrano z domu podczas drugiego przeszukania, 5 października 2007 r. Zdziwiający jest fakt, że przez dwa tygodnie pan Włodzimierz Stelmach pozostawiał książkę w domu, pomimo że według prokuratora jest ona dowodem przestępstwa. Informuję, że zabrany atlas nie jest wysokospecjalistyczny, ale jest obowiązkowym podręcznikiem do nauki anatomii dla studentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, co wynika ze spisu biblioteki UM, a syn państwa Stelmachów jest studentem wydziału lekarskiego.

Nadmieniam, że podczas zabrania pieniędzy z domu, funkcjonariusze ABW zostali poinformowani, że w domu pozostają synowie, będący na utrzymaniu rodziców.

O okolicznościach związanych ze zmuszaniem pana Włodzimierza Stelmacha do złożenia nieprawdziwych zeznań i roli obrońców w tej sprawie pisałem w poprzednim piśmie. Poprzedni obrońcy nie są już pełnomocnikami pana Włodzimierza Stelmacha, a uczestnictwo procesowe jednego z nich w dniu 4 października 2007 r., w aspekcie równoczesnej obrony prezesów jednej z firm wykonujących badania laboratoryjne dla szpitali na terenie całej Polski, również powinno zostać wyjaśnione.

Doręczenia wezwania w dniu 19 czerwca 2008 r. panu Włodzimierzowi Stelmachowi przez funkcjonariuszy ABW absolutnie nie można wiązać z koniecznością pilnego powiadomienia o badaniu przez biegłego lekarza, gdyż opinia o stanie zdrowia została wydana kilka tygodni po konsultacji i pomimo pozytywnego orzeczenia o stanie zdrowia do chwili obecnej pan Włodzimierz Stelmach nie uczestniczył w czynnościach procesowych.

Niezrozumiały wydaje się fakt, że pomimo zarzutów związanych z "ustawianiem przetargów", co miało doprowadzić do ich wygrania przez wspomnianą firmę, firma ta nie ponosi odpowiedzialności karnej za czyny popełnione przez jej właścicieli. Z moich informacji wynika,

że przetargi nie zostały unieważnione, w związku z tym narzuca się pytanie, czy przez cały ten czas Skarb Państwa ponosi straty, o których pisze prokurator Adam Gierk.

Informuję, że firma, której właściciele są kierownikami zorganizowanej grupy przestępczej, jest głównym sponsorem zjazdów, które odbędą się w październiku i listopadzie 2008 r. w ekskluzywnych hotelach w Warszawie. Kto więc, jeśli nie prokuratura, może wystąpić z wnioskiem o zawieszenie działalności spółki, a tym samym zapobiec dalszym stratom ponoszonym przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej, o których pisze prokurator w stawianych zarzutach. Wynika z tego, że prokurator, który dysponuje pełną dokumentacją przetargową, wie, że przetargi nie były ustawione, a ich rozstrzygnięcia są korzystne dla szpitala i pacjentów.

Odnosząc się do kwestii działań prokuratora, mających spowodować złożenie przez pana Włodzimierza Stelmacha wyjaśnień o określonej treści, informuję, że w dniu 19 grudnia 2007 r., podczas pierwszej takiej możliwości, w czasie przesłuchania w areszcie śledczym w Poznaniu, pan Włodzimierz Stelmach złożył wyczerpujące wyjaśnienia w tej sprawie. O metodach stosowanych przez prokuratora Adama Gierka informowałem Pana Ministra w poprzednim piśmie i otrzymałem informację, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego przestępstwa z art. 231 k.k. Potwierdzenie tych informacji byłoby ciosem dla prokuratury.

Twierdzenia pani profesor Iwony Stelmach, dotyczące prokuratora Adama Gierka, w kolejnych pismach nie są sprzeczne, gdyż w styczniu 2008 r. złożyła ona doniesienie o popełnieniu przez niego przestępstwa do naczelnika Prokuratury Krajowej w Łodzi, pana Wojciecha Górskiego, opisując dokładnie okoliczności. Nie otrzymała na to odpowiedzi. Posiadam ten dokument, poświadczony przez kancelarię prokuratury. Co do materiałów potwierdzających okoliczności związane z propozycją złożenia nieprawdziwych zeznań, które zadowolilyby prokuratora, wyjaśniam, że nie są to rozmowy anonimowe i zdecydowanie dają podstawy do czynienia ustaleń.

Podsumowując, na stronnicze działania prokuratora Adama Gierka wskazują następujące fakty:

- żądanie dziewięciomiesięcznego aresztu jedynie dla pana Włodzimierza Stelmacha, w oparciu o zarzut z art. 258 k.k.;*
- kaucja w wysokości 250 tysięcy zł dla pana Włodzimierza Stelmacha, pomimo opuszczenia aresztu ze względu na zły stan zdrowia.*
- kaucja dla pani Iwony Stelmach w wysokości 150 tysięcy zł, zabezpieczenie mienia na około 400 tysięcy zł.*

Ponownie informuję Pana Ministra, że nikt inny w sprawie dotyczącej firmy, która wygrała przetarg, nie jest tak szykanowany przez prokuratora, jak profesor Iwona Stelmach i docent Włodzimierz Stelmach.

Z moich informacji wynika, że sprawy państwa Stelmachów i pana Krakowiaka nie są jedynymi, w których prowadzący je prokurator, Adam Gierk, mógł się dopuścić nadużywania władzy, co może wyczerpywać znamiona popełnienia czynów z art. 231 k.k., na co wskazał pan Jerzy Szymański, zastępca prokuratora generalnego, w odpowiedzi udzielonej na moje oświadczenie, sygnatura RP III Ko 2009/08, BM-I-0700-385/08. O uzyskaniu kolejnych materiałów, opisujących podobne przypadki, będę Pana Ministra informował.

*Z poważaniem
Maciej Grubski*